

Gąsienica-Kotelnicki wygrywa w Pucharze Prezesa PZN

Data publikacji: 24.08.2013 18:55

Niespodziewanym zwycięstwem Wojciecha Gąsienicy-Kotelnickiego zakończył się drugi tego lata konkurs Pucharu Prezesa Polskiego Związku Narciarskiego. Skoczek startujący w barwach klubu KS Chochołów pozostawił w pokonanym polu m.in. kadrowiczów Krzysztofa Miętusa i Stefana Hulę. Nowym liderem klasyfikacji generalnej został starszy z braci Miętusów.

Wojciech Gąsienica-Kotelnicki w obu seriach ocenianych oddał najlepsze skoki (125,5 i 127 m) i z notą 250,0 punktów zdecydowanie zwyciężył w sobotnich zawodach Pucharu Prezesa PZN rozgrywanych na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle Malince. Na drugim stopniu podium stanął Krzysztof Miętus (239,4 pkt.), który dzięki najdłuższemu skokowi dnia (128,5 m w drugiej serii) awansował o jedno miejsce w górę. Trzecia pozycja przypadła w udziale Stefanowi Huli (230,9 pkt.). Miejsca na podium nie utrzymał drugi po pierwszej serii Przemysław Kantyka, który spadł na 9. lokatę.

- Szczerze powiem, że nie spodziewałem się dziś wygranej. Tego lata skaczę lepiej, ale nie na każdym treningu są udane. Tak też było dziś w serii próbnej, w której oddałem słabszy skok, a później w seriach ocenianych jeden był lepszy od drugiego. Jestem bardzo zadowolony. Wygrana z kadrowiczami bardzo cieszy i motywuje do dalszej pracy. Od ubiegłego roku trenuję z Danielem Bachledą. Zmieniłem nieco trening, a do tego oczywiście bardzo przykładam się do odpowiedniego wykonywania ćwiczeń – komentował zwycięzca zawodów.

Dla Stefana Huli i Krzysztofa Miętusa dzisiejsze zawody były świetną okazją do treningu w celu poprawy pewnych elementów skoku. *- Po nieudanych zawodach Letniej Grand Prix przeanalizowaliśmy wszystko na spokojne i wprowadziliśmy korekty do mojego odbicia. Na razie przede wszystkim na tym się skupiam i coraz lepiej to wygląda* – tłumaczył Stefan Hula. *- Zresetowałem się i zaczynam od początku pracę nad techniką. Później będę musiał też popracować nad lotem, ponieważ kantuję narty i przez to nie mogę odlecieć. Dzisiejsze zawody były dla mnie dobrym treningiem, kolejnym w tym tygodniu.*

Prowadzenie w klasyfikacji generalnej po 2 z 3 konkursów Pucharu Prezesa PZN objął Krzysztof Miętus, który nie był do końca zadowolony ze swoich dzisiejszych poczynań na skoczni. *- Pierwszy skok był słaby, ale trener zmobilizował mnie i w drugiej serii było już lepiej. Wszystko nie wygląda jeszcze tak dobrze, jak powinno, ale jest drugie miejsce i mam nadzieję, że będzie coraz lepiej. Kłopoty z lądowaniem w drugiej serii wzięły się stąd, że próbowałem ciągnąć skok do końca i potem za bardzo pociągnęło mnie do przodu. Dziś bardzo pomógł mi Dawid Kubacki. Przyjechał pokibicować, pooglądać skoki z innej strony, ale także posmarował moje narty* – opowiadał Krzysztof Miętus.

Finałowe zawody odbędą się 14 września na skoczni w Wiśle Malince.

Klasyfikacja generalna po 2 z 3 konkursów Pucharu Prezesa PZN:

1. Krzysztof Miętus (AZS Zakopane) – 495,6 pkt.
2. Stefan Hula (WKS Zakopane) – 479,4 pkt.
3. Wojciech Gąsienica-Kotelnicki (KS Chochołów) – 456,2 pkt.